

Ćwiczenia ortograficzne

• Wyszukiwanie błędów

W podanym poniżej tekście, który został celowo zmniejszony, należy odszukać i poprawić jak najwięcej błędów ortograficznych.

Poprawny tekst

Zepsuta winda

Pewnego razu, mała Julka postanowiła wybrać się na sanki. Na dworze było chłodno, więc dziewczynka ubrała się ciepło. Założyła ciepłą kurtkę, szalik, czapkę i rękawiczki, ubrała kalosze, wzięła sanki na koniec pożegnała się z mamusią i wyszła z domu. Ponieważ Julka mieszkała w wieżowcu na siódmym piętrze, musiała zjechać na dół windą. Nacisnęła guzik i winda natychmiast przyjechała. Julka śmiało weszła do środka. Drzwi się zamknęły i dziewczynka zaczęła zjeżdżać w dół. Nagle winda zatrzymała się pomiędzy piętrami. Julka w panice zaczęła przyciskać inne guziki, myśląc że może pojedzie na "czwarte", a może na "drugie" piętro, ale to nic nie dało, winda ani drgnęła. Dziewczynka nie wiedząc już co ma robić, zaczęła głośno płakać. Płacz ten usłyszała jej mamusia i sąsiad, który mieszkał piętro niżej. Obydwoje wyszli na korytarz. Gdy Julka zobaczyła nogi mamy i głowę sąsiada, trochę się uspokoiła. Kiedy mama zajęła się pocieszaniem córki, pan Zbigniew pobiegł szybko zadzwonić po pogotowie techniczne. Panowie zjawili się naprawdę szybko, dostali się do mechanizmu sterującego windą i szybko usunęli usterkę. Winda ruszyła i zatrzymała się na piętrze. Julka szybko wyskoczyła z windy i pobiegła do mamy, która ją przytuliła. Po tej całej przygodzie, Julka stwierdziła, że nie chce już iść na sanki i wróciła z mamą do domu.

Tekst z błędami

Zepsóta winda

Pewnego razu, mała Julka postanowiła wybrać się na sanki. Na dwoże było hłodno, więc dziewczynka ubrała się ciepło. Załorzyła ciepłą kórtkę, szalik, czapkę i rękawiczki, ubrała kalosze, wzięła sanki na koniec porzegnała się z mamusią i wyszła z domu. Ponieważ Julka mieszkała w wierzowcu na siudmym piętrze, musiała zjechać na duł windą. Nacisnęła guzik i winda natyhmiast przyjechała. Julka śmiało weszła do środka. Drzwi się zamknęły i dziewczynka zaczęła zjerzdzać w dół. Nagle winda zatrzymała się pomiędzy piętrami. Julka w panice zaczęła pżyciskać inne guziki, myśląc że może pojedzie na "czwarte", a może na "drugie" piętro, ale to nic nie dało, winda ani drgnęła. Dziewczynka nie wiedząc już co ma robić, zaczęła głośno płakać. Płacz ten usłyszała jej mamusia i sąsiad, który mieszkał piętro nirzej. Obydwoje wyszli na korytarz. Gdy Julka zobaczyła nogi mamy i głowę sąsiada, trochę się uspokoiła. Kiedy mama zajęła się pocieszaniem córki, pan Zbigniew pobiegł szybko zadzwonić po pogotowie tehniczne. Panowie zjawili się naprawdę szybko, dostali się do mechanizmu sterującego windą i szybko usónęli usterkę. Winda ruszyła i zatrzymała się na piętrze. Julka szybko wyskoczyła z windy i pobiegła do mamy, która ją pżytulila. Po tej całej przygodzie, Julka stwierdziła, że nie chce już iść na sanki i wróciła z mamą do domu.